

Przynajmniej jedna strona dba o swoje interesy

1 maja 2023

W programie „Śniadanie Rymanowskiego w Polsat News i Interii” poseł Konfederacji Krzysztof Bosak zwrócił uwagę na niezwykle istotną różnicę pomiędzy stronami polską i ukraińską. Jak gorzko zauważył – „przynajmniej jedna strona dba o swoje interesy”.

O sytuacji polskich rolników w obliczu zalewu naszego rynku produktami z Ukrainy mówił poseł Konfederacji Krzysztof Bosak. Polityk wskazał na wielomiesięczną beczynność rządu warszawskiego w tej kwestii. Zauważył też, że Ukraina potrafi zadbać o swoje interesy. „Widać bardzo wyraźnie różnicę pomiędzy władzami Ukrainy i władzami Polski. Władze Polski przez trzy kwartały zaprzeczały, że problem w ogóle istnieje, mimo że były minister rolnictwa w czerwcu policzył, że nie ma ani wagonów, ani ciężarówek, żeby to przez Polskę przejechało, ani mocy przeładunkowych w portach” – wskazał Bosak.

„»Rzeczpospolita« w lipcu zeszłego roku publikowała, że to wszystko w Polsce zostaje, jest zużywane m.in. w polskich młynach czy hodowlach. Komisarz unijny w rozmowie ze mną w lipcu zeszłego roku to potwierdzał, że ma tego świadomość, a rząd przez trzy kwartały oszukiwał polskie społeczeństwo” – dodał. „Natomiast jeżeli pojawiło się embargo na trzy dni, prezydent Zeleński natychmiast zareagował, używał twardej, mocnej retoryki, więc można powiedzieć, że w tandemie polsko-ukraińskim przynajmniej jedna strona dba o swoje interesy” – zauważył.

„Ja tylko ubolewam, że to nie jest strona polska. Dlaczego?” – pytał retorycznie Bosak.

Autorstwo: MMC

Na podstawie: Polsat News

Źródło: [NCzas.com](https://nczas.com)